REJESTR DOTYCZY:

LEN Stanisław Maria

s/c ..... i .....

z d. .....

* 18 list. 1928 w Katowicach

kraj: POLSKA

+ magle 17 czerw. 1969 w Londynie

kraj: UK.

pochowany: Sth Ealing Cemetery

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

355 / 69

Nota zamieszczona:
w tomie I
czesci ~~pierwsza~~

Indeks

ARCHITEKCI

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

1679 ~~1643~~ x
~~1264~~ - corki w UK
~~1290~~

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
Dziennik Polski 2o.6.69 - nekrologi	18/20.VI.69/
Tydzien Polski 21.6.69 - nekrolog	47/21.VI.69/
Naturalizacja - BNA 57746.59	1o3/BNA 57746.59/
Wiadomosci Parafialne ,Ealing - wspomnienie	21-A /czerw. 1969/
Liber Defunctorum - ks.zgonow pol.parafii Ealing nr 19/69/	433/ nr 19/69/

D.P.
20.6.
1969

Dotyczy..... LEN Stanisław-Maria .....
Nr rej. 355 / 69

355

Ś. † P.

20.6.69

Stanisław Len

INŻYNIER-ARCHITEKT,

najukochańszy Mąż i Ojciec zmarł nagle 17 czerwca 1969 w Londynie, w wieku lat 40. Msza św. odbędzie się we środę 25 czerwca w kościele OO Benedyktynów na Ealingu, o godz. 2 po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz South Ealing.

Zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA i CÓRKI

5653

Ś. † P.

20.6.69

Stanisław Maria Len

INŻYNIER ARCHITEKT

urodz. 18 listopada 1928 w Katowicach, zmarł nagle 17 czerwca 1969 w Londynie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Ojców Benedyktynów na Ealingu, we środę 25 czerwca o godzinie 2, po czym zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz South Ealing Road.

Zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku

Ojciec i rodzina
w Wielkiej Brytanii i w Polsce

5654

T.P. 24/6/69

Ś. † P.

STANISŁAW LEN

ARCHITEKT

członek prezydium zarządu Polskiego Ośrodka Katolickiego na Ealingu, zmarł nagle 17 czerwca 1969, w wieku lat 40.

Straciliśmy niestrudzonego i oddanego nam pracownika społecznego.

Msza św. żałobna za spokój Jego duszy odprawiona będzie we środę 25 czerwca o godzinie 2 w kościele Ojców Benedyktynów, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz South Ealing.

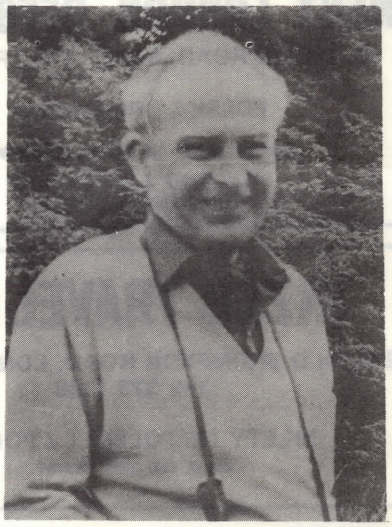
O modły za Jego duszę prosi

ZARZĄD POLSKIEGO OŚRODKA KATOLICKIEGO NA EALINGU

5655

Wiadomości parafialne Ealing (VI 69.)

Św.p. STANISŁAW LEN



W dniu 17 czerwca b.r. zmarł nagle, w kwiecie wieku, bo mając zaledwie 40 lat, inż. arch. Stanisław Len.

Od 10 lat mieszkal On wraz z rodziną na Ealingu i należał do naszej parafii. Architekturę ukończyl w Londynie, już po wojnie. Wielu z nas pamięta, jeszcze ze studenckich czasów, dwóch przemiłych braci, Staszka i Tadzia Lenów. Tadzio zmarł jeszcze młodziej przed dwoma już laty, Staszka Bóg zabrał do Siebie ostatnio.

Stanisław Len wszedł do Zarządu dawnego Komitetu parafialnego na Ealingu przed trzema laty i wkrótce, jako członek Komitetu budowy domu polskiego Ośrodka Katolickiego, stał się jednym z tych architektów, którzy całkowicie bezinteresownie oddali swój czas i wiedzę zawodową dla naszej sprawy.

Jako przewodniczący sekcji domów w Zarządzie P.K.O., Zmarły odpowiedzialny był za projektowanie i kontrolowanie prac przy odbudowie nietylko głównego domu, ale również i sąsiedniego domu przy 7, Courtfield Gardens. Tylko ci, którzy brali udział w niezliczonych zebraniach Prezydium, Zarządu i Komisji Budowy, wiedzą ile fachowej i odpowiedzialnej pracy ofiarował Zmarły dla naszej Wspólnoty.

Cały ten ogromny wysiłek był oczywiście wykonywany w tak zwanym „wolnym czasie" pozostałym po absorbującej i odpowiedzialnej pracy zarobkowej.

Był czlowiekiem niezwykle skromnym,, nie szukającym sławy, zaszczytów czy uznania publicznego, zawsze gotowy wykonać każdą ideową pracę.

Trudności nigdy go nie zniechęcały, bo umiał je zwalczać. Przy tym Staś Len miał zawsze miły uśmiech i miłe słowo dla każdego, kto się do niego zwracał w jakiejkolwiek sprawie, nawet jeśli chodziło o podjęcie się jeszcze jednego obowiązku, którego nikt inny nie chciał przyjąć.

Warto podkreślić, ze cechowała Go, bardzo rzadko w dzisiejszych czasach spotykana zaleta – był On wzorem dobrych manier i ułożenia – był prawdziwym gentlemanem. Swoim taktem i dobrą wolą ujmował serca wszystkich, którzy z nim mieli cokolwiek do czynienia.

Zmarły osierocił żonę i dwie córeczki w wieku 11 i 3. Do nich kierujemy wyrazy najgłębszego współczucia w ich niepowetowanej stracie. One straciły męża, ojca, chlebodawcę – my wszyscy straciliśmy przyjaciela i współpracownika. Pamięć o Nim będzie żyła wśród nas tak długo, jak długo istniał będzie nasz Ośrodek. Mamy wobec Staszka wielki dług wdzięczności.

W dniu 25. czerwca tłum przyjaciół i znajomych zapełnił główną nawę świątyni Opactwa OO. Benedyktynów, aby wziąć udział w uroczystej mszy św. żałobnej za duszę ś.p. zmarłego oraz odprowadzić ciało na miejsce wiecznego odpoczynku na cmentarzu South Ealing.

Takiej ilości ludzi nie widuje się zbyt często na pogrzebach. Staszek Len był jednak serdecznie kochany i ceniony przez wszystkich.

Wśród powodzi kwiatów nie zabrakło i wieńca od nas z napisem

DROGIEMU KOLEDZE – ZARZĄD P.O.K. EALING